

Rafał KAMIŃSKI, *Narcyzm wrażliwy i jego wpływ na zdolność do zawarcia małżeństwa kanonicznego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2024, ss. 272

DOI: <https://doi.org/10.18290/rnp24344.8>

To na wskroś oryginalne studium z zakresu materialnego kanonicznego prawa małżeńskiego, wymagające uwzględnienia również aspektu psychologiczno-psychiatrycznego, zostało poświęcone szczególnemu zaburzeniu osobowości, które jako patologia osobowości może powodować niezdolność konsensualną, a tym samym nieważność małżeństwa. Autor, koncentrując swoją uwagę badawczą na jednym tylko typie narcyzmu: narcyzmie wrażliwym, po części teoretycznej dokonał wnikliwej analizy dwudziestu ośmiu wyroków Trybunału Apostolskiego Roty Rzymskiej z okresu 1994–2023, z tytułu związanego z narcyzmem, zakończonych zarówno stwierdzeniem nieważności małżeństwa, jak i jej niestwierdzeniem lub odstąpieniem od orzekania.

Tematyka opracowania określiła cele badawcze autora: 1) omówienie osiągnięć psychologii i psychiatrii w dziedzinie narcyzmu wrażliwego; 2) analiza procesu recepcji osiągnięć wymienionych dyscyplin w refleksji kanonistycznej nad podejmowanym zagadnieniem, w szczególności w odniesieniu do niezdolności konsensualnej; 3) dokonanie analizy orzecznictwa Roty Rzymskiej w odniesieniu do tytułów nieważności małżeństwa w obszarze niezdolności konsensualnej.

Struktura monografii obejmuje trzy rozdziały poświęcone kolejno: zjawisku narcyzmu (s. 17-60), narcyzmowi wrażliwemu i jego wpływowi na nawiązywanie oraz budowanie relacji interpersonalnych w świetle antropologii chrześcijańskiej (s. 61-96), jak również wpływowi narcyzmu wrażliwego na nieważność małżeństwa w orzecznictwie Roty Rzymskiej i w doktrynie prawa kanonicznego (s. 97-244). Gdy chodzi o rozdział trzeci, uderza w nim pewna dysproporcja – doktrynie kanonistycznej poświęcono zaledwie trzy strony (s. 238-241). Każdy z rozdziałów kończy się zwięzłym podsumowaniem.

W rozdziale pierwszym autor ukazuje narcyzm jako zjawisko społeczne, szeroko opisane w literaturze przedmiotu, zwłaszcza w ostatnich czterdziestu latach. Podkreśla więc wieloaspektowość tego fenomenu, związanego z egocentryzmem i egotyzmem, uwzględnia narcyzm w fazie rozwojowej człowieka (szczególną uwagę poświęca tutaj badaniom Zygmunta Freuda), ukazuje narcyzm jako cechę osobowości, co wiąże się z problemem wytyczenia wyraźnej granicy między narcyzmem mieszczącym się w normie a narcyzmem patologicznym, zwraca uwagę na specyfikę narcyzmu wrażliwego (odrębny typ

narcystycznego zaburzenia osobowości) oraz wskazuje jego przejawy w funkcjonowaniu jednostki.

Znaczący jest wątek poświęcony narcyzmowi jako zaburzeniu osobowości, tylko bowiem patologiczna postać narcyzmu może stać się przyczyną niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa (szczególnie wartościowe jest zaprezentowanie teorii Heinza Kohuta i Otto Kernberga, a także odniesienie się do klasyfikacji medycznych DSM i ICD).

Rozdział drugi opracowania poświęcono narcyzmowi wrażliwemu i jego wpływowi na nawiązywanie relacji interpersonalnych w świetle antropologii chrześcijańskiej. Istotne jest wskazanie dwóch podtypów zaburzenia narcystycznego wyróżnionych w DSM: wielkościowego i wrażliwego. Oba charakteryzują się roszczeniowością, poczuciem wyjątkowości i uprzywilejowania, a także lekceważeniem innych osób oraz obniżoną ugodowością.

Wskazując na specyfikę narcyzmu wrażliwego, ks. R. Kamiński opiera się na ustaleniach P. Winka, że narcyzm wrażliwy wiąże się z mniej ostentacyjnym skupieniem na sobie (osoby mniej pewne siebie, nieśmiałe, unikające konfrontacji, a jednocześnie wrogie, egocentryczne i mało empatyczne). Najistotniejszym czynnikiem odróżniającym ten rodzaj narcyzmu od typu wielkościowego jest poczucie wstydu.

Szczególnie istotnym wątkiem rozdziału jest przedstawienie cech narcyzmu wrażliwego: obniżone poczucie własnej wartości, niska samoocena (przy jednoczesnym narcystycznym poczuciu wyjątkowości, zaabsorbowaniu własną osobą oraz roszczeniowością), nieśmiałość, nastawienie obronne w kontaktach międzyludzkich, poczucie odrębności od innych oraz wrogość, odczuwanie lęku na co dzień, skłonność do objawów depresyjnych, częste doznawanie wstydu i gniewu. Wielu badaczy dostrzega w narcyzmie wrażliwym predyspozycję do wrogich i gniewnych reakcji, tendencję do przeżywania narcystycznych furii, a nawet wściekłości (agresywne reagowanie jest spowodowane wstydem; jest to drugi „biegun” agresji), podejrzliwość, obniżony nastrój, trudności w radzeniu sobie ze złością. Istnieje również związek narcyzmu wrażliwego z neurotycznością (narcyzm wrażliwy może być postrzegany jako forma „zaburzonej neurotyczności”).

Autor, wykazując się wnikliwością, sięga do badań wielu psychologów i psychiatrów (badaczy klinicznych zajmujących się narcyzmem wrażliwym), prowadzących badania nad tym zagadnieniem.

Znaczącym wątkiem tematycznym opracowania jest niewątpliwie ukazanie narcyzmu wrażliwego w świetle antropologii chrześcijańskiej.

Mając na uwadze obowiązującą zasadę, w myśl której biegły sądowy, występujący w procesie *nullitatis matrimonii*, zobowiązany jest do uznawania zasady antropologii chrześcijańskiej, a przynajmniej do niesprzeciwiania się im, autor podkreśla, że powinien o tym pamiętać sędzia orzekający w sprawie. Zasadne wydaje się pytanie o wpływ przemian społecznych i kulturowych na kształtowanie postaw narcystycznych, a tym samym

na zdolność do nawiązywania prawdziwych relacji, w których konieczne jest składanie z siebie daru dla budowania więzi małżeńskiej. Trzeba uwzględnić, że w niejednym przypadku „inna osoba jawi się dla narcyza jako odbicie dla niego samego” (s. 79). Zdaniem niektórych badaczy, przyczyną kryzysu relacji jest przede wszystkim właśnie narcyzm (kult samego siebie). Niezbędne więc jest odwoływanie się – na gruncie małżeńskiego prawa procesowego – do psychologii i psychiatrii. Szczególnie wartościowe są tutaj odniesienia autora do enuncjacji Urzędu Nauczycielskiego Kościoła oraz do doktryny kanonistycznej (s. 81-82).

Uwagę czytelnika-kanonisty przyciąga szczególnie fragment rozdziału poświęcony wpływowi narcyzmu wrażliwego na nawiązywanie relacji międzyosobowych i na zdolność do zawarcia małżeństwa. Równie istotny jest fragment dotyczący wpływu tego zaburzenia na zdolność do zawarcia małżeństwa i budowania więzi małżeńskiej (sformułowanie to jest bardzo bliskie sformułowaniu samego tytułu książki). Autor mówi tu o wpływie narcyzmu wrażliwego w szczególności na sferę afektywną, poznawczą i seksualną. Znaczące jest jedno z końcowych zdań rozdziału: „W ogromnym uproszczeniu można stwierdzić, że niezdolność do zawarcia małżeństwa kościelnego przez narcyza wrażliwego wynika z jego niezdolności do miłości” (s. 96).

Rozdział trzeci, poświęcony – jak już nadmieniono – kwestii wpływu narcyzmu wrażliwego na nieważność małżeństwa w orzecznictwie Roty Rzymskiej oraz w doktrynie prawa kanonicznego, koncentruje się na dwóch wątkach tematycznych: orzecznictwie rotalnym i doktrynie kanonistycznej¹. W piśmiennictwie kanonistycznym zagadnienie narcyzmu bywa podejmowane jako źródło niezdolności konsensualnej. Występuje też w kontekście analizy orzecznictwa rotalnego. Traktuje się je jako kategorię psychologiczną, włączaną do obszaru prawa kanonicznego.

Na podstawie wnikliwej analizy dwudziestu ośmiu orzeczeń rotalnych z lat 1994–2023, w których pojawia się kwestia zaburzenia narcystycznego (typu wrażliwego) osobowości, autor dostrzega „wyraźną linię orzeczniczą, wyznaczającą kierunek w rozumieniu istotnego wpływu na nieważność małżeństwa kanonicznego tej anomalii, będącej z samej swej natury poważną” (s. 241).

Jeśli chodzi o rozstrzygnięcia Roty Rzymskiej, które autor przeanalizował², dominującymi tytułami nieważności były poważny brak rozeznania oceniającego (kan. 1095 n. 2 KPK) oraz niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn

¹ Wspomnianą wyżej obiekciej dotyczącą „rzucającej się w oczy” dysproporcji w ujęciu obu wątków można usprawiedliwić szczupłością piśmiennictwa kanonistycznego w obszarze, o którym mowa.

² Na s. 239 autor (podobnie zresztą, jak inni autorzy) na oznaczenie terminu „wyrok” używa niekiedy słowa „sentencja” (pochodzącego od terminu łacińskiego *sententia* oznaczającego właśnie ‘wyrok’), co nie jest właściwe – wyraz „sentencja” w języku polskim ma zupełnie inne znaczenie niż „wyrok”. Chcąc zastąpić termin „wyrok” innym wyrazem, można użyć słów „orzeczenie” albo „rozstrzygnięcie”. Poprawne jest również stosowanie pisowni łacińskiej: „sententia” lub *sententia*.

natury psychicznej (kan. 1095 n. 3 KPK). W większości orzeczeń pozytywnych (*pro nullitate*) występował brak wolności wewnętrznej kontrahenta (kan. 1095 n. 2 KPK).

Autor wskazuje również na trudności w orzekaniu w sprawach, o których mowa (m.in. współistnienie różnych anomalii psychicznych przy jednoczesnym występowaniu – w różnym stopniu – sprawności natury kompensacyjnej; nie zawsze narcyzm osiąga stan zaburzenia osobowości). Podkreśla przy tym rolę biegłych w rozstrzyganiu spraw, o których mowa. Warto zauważyć, że tylko w jednym przypadku ponens bardzo szczegółowo opisał narcyzm wrażliwy.

Interesująca jest charakterystyka części faktycznie przebadanych wyroków rotalnych, a także wskazanie najczęściej uwzględnianych przez Trybunał cech i zachowań, które ujawniały narcyzm wrażliwy (poczucie wielkości, potrzeba podziwu, odrzucenie w momencie niespełnienia oczekiwań, psychiczne niszczenie współmałżonka, manipulacja, syndrom „matki miłosierdzia”, poczucie wszechmocy, poszukiwanie aprobaty i uznania).

Na uwagę zasługuje stwierdzenie, że kategorie psychologiczne, omówione w pierwszych dwóch rozdziałach pracy, znalazły odzwierciedlenie w opiniach biegłych, którzy występowali w prezentowanych sprawach. W części faktycznie przeanalizowanych orzeczeń dokonano przełożenia kategorii psychologicznych na kategorie prawne. W sześciu wyrokach (pozytywnych) stwierdzono korelację narcyzmu wrażliwego z innymi anomaliami („mieszane” zaburzenie osobowości).

W podsumowaniu należy stwierdzić, że „materiał” w postaci niemal trzydziestu wyroków rotalnych (niepublikowanych) pozwolił kandydatowi ukazać, w jaki sposób narcystyczne (wrażliwe) zaburzenie osobowości uniemożliwia zdolność do zawarcia małżeństwa.

Pracę tę należy ocenić wysoko, jako oryginalne studium w przedmiocie wpływu narcyzmu wrażliwego na zdolność do zawarcia małżeństwa kanonicznego, oparte zarówno na przesłankach zarówno psychologiczno-psychiatrycznych, jak i kanonistycznych.

Wojciech Góralski
Akademia Mazowiecka w Płocku
w_goralski@wp.pl
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6548-4120>